

Ks. Arkadiusz NOCÓN  
(Città del Vaticano)

## **CARITAS, DILECTIO, AMOR W COLLATIONES PATRUM JANA KASJANA**

W pierwszej swojej encyklice *Deus caritas est*, papież Benedykt XVI, przypomina na samym wstępie, że tytułowe słowa zaczerpnięte z I Listu św. Jana (1J 4, 16) „wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej”<sup>1</sup>. Ponieważ jednak, kontynuuje papież, „termin *miłość* stał się dziś jednym ze słów najczęściej używanych i także nadużywanych, którym nadaje się zupełnie różne znaczenia, tematyka Encykliki koncentruje się na problemie rozumienia i praktyki miłości w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Nie może też pominąć znaczenia tego słowa w różnych kulturach i współczesnym języku”<sup>2</sup>.

Ciekawym dopowiedzeniem, zwłaszcza jeśli chodzi o Tradycję Kościoła, mogłoby być prześledzenie semantyki słowa „miłość”, na przykładzie jednego wybranego autora. Nasza propozycja dotyczyłaby żyjącego na przełomie IV i V wieku – Jana Kasjana, na którego pismach, przez całe wieki, wychowywały się niezliczone zastępy mnichów, a spośród autorów, którzy się do nich odwoływali, można wymienić, np. św. Benedykta (480-550), św. Grzegorza Wielkiego (540-604), św. Izydora z Sewilli (560?-636), czy też późniejszych mistrzów życia duchowego, jak np. św. Dominika (1175?-1221), św. Tomasza z Akwinu (1225-1274) czy św. Ignacego Loyolę (1491-1556).

Również dzisiaj, w czasach, gdy rozwija się nowy typ duchowości, duchowości „przemiany świata” (*transformatio saeculi*), nie wywodzącej się już z zakonnej matrycy „wyrzeczenia się świata” (*fuga saeculi*), pisma Kasjana, na przekór temu, jak mogłoby się wydawać, mają swoją wartość. Wynika ona z faktu, że angażując się w sprawy świata, trzeba być najpierw mocno „zaangażowanym” w sprawach Boga, a w tej materii, Opat z Marsylii pozostaje ciągle niezrównanym mistrzem.

Wracając do zagadnień leksykalnych, związanych ze słowem „miłość”, wiadomo, że starożytni Rzymianie, na określenie tego uczucia mieli do dyspo-

<sup>1</sup> Benedictus XVI, *Litterae encyclicae „Deus caritas est”* 1, AAS 98 (2006) 217, wyd. „Znak”, Kraków 2006, 7.

<sup>2</sup> Tamże 2, AAS 98 (2006) 218, wyd. „Znak”, s. 13.

zycji przynajmniej kilka wyrazów, by wymienić te najbardziej znane jak: *amor*, *caritas*, *dilectio*, ale również *affectio* czy *studium*. Z drugiej strony, jak zauważa św. Augustyn, w powstałym na przełomie IV i V wieku (a więc w czasach Augustyna i Kasjana) łacińskim przekładzie Pisma Świętego, tzw. Wulgacie, wyrazy *amor*, *dilectio* i *caritas*, oznaczają w gruncie rzeczy to samo<sup>3</sup>. Powstaje pytanie czy również w pismach Opata z Marsylii słowa te określają jeden czy różne stany rzeczy? Czy Kasjan używał ich dowolnie, czy też miały one jasno określone pola znaczeniowe? Autor artykułu nie ukrywa, że jego poszukiwaniom odpowiedzi na postawione wyżej pytania towarzyszy także pewien wątek osobisty: jako tłumaczowi *Collationes Patrum*, podstawowego dzieła Jana Kasjana<sup>4</sup>, wielokrotnie bowiem przychodzi mu przekładać na język polski zdania, w których występują jednocześnie *amor*, *dilectio* i *caritas*, jak np. w zdaniu:

„**Dilectio** [Iohannis Evangelistae] non erga reliquos discipulos teporem **caritatis**, sed largiorem erga hunc superabundantiam **amoris** [Domini] expressit, quam ei virginitatis privilegium et carnis incorruptio conferebat”<sup>5</sup>.

Czy zgodnie z opinią Augustyna wszystkie te określenia oznaczają właściwie to samo, czy też tłumacz powinien jednak sobie zadać trud, by możliwie jak najpełniej dookreślić pole semantyczne każdego z nich? O tym, że sprawa domaga się pewnej naukowej refleksji przekonujemy się najlepiej, porównując współczesne przekłady *Collationes*, w których *caritas*, tłumaczona bywa także jako „przywiązanie”, czy „przyjaźń (*amitié*)”<sup>6</sup>, a *dilectio*, jako „uczucie” „przywiązanie” i „miłość” („*affetto*”, „*dilection*”, „*amore*”<sup>7</sup>). Spróbujmy zatem przyrzeć się znaczeniu poszczególnych słów w dziele Kasjana.

## I. CARITAS

**1. Definicja *caritas*.** Słowo *caritas* występuje w *Collationes* około 150 razy (w dwóch pozostałych dziełach Kasjana<sup>8</sup> tylko 37<sup>9</sup>). Komentując słynne zdania

<sup>3</sup> Por. Augustinus, *De civitate Dei* XIV 7, oraz *De Trinitate* XV 18; zob. także J. Pieper, *O miłości*, tłum. I. Gano, Warszawa 1983, 18.

<sup>4</sup> Por. Ioannes Cassianus, *Collationes Patrum XXIV*, ed. A. Gazaeus, PL 49, 477-1328, lub M. Petschenig, CSEL 13, Wien 1886, lub E. Pichery, SCH 42, 54, 64, Paris 1955-1959.

<sup>5</sup> *Collatio* XVI 14, SCH 54, 234.

<sup>6</sup> Por. np. wyrażenie „genus insolubile caritatis” (*Collatio* XVI 3, SCH 54, 224), w tłumaczeniu L. Wrzoła: Jan Kasjan, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK 7, Poznań 1929, 157: „nierozdzielny rodzaj przywiązania”, oraz w tłumaczeniu E. Pichery: Jean Cassien, *Conférences*, SCH 54, Paris 1958, 224: „une sorte indissoluble d’amitié”.

<sup>7</sup> Por. np. wyrażenie „dilectionis aliud genus” (*Collatio* XVI 2, SCH 54, 224), w tłumaczeniu L. Wrzoła, POK 7, 157: „inny rodzaj przywiązania”, oraz w tłumaczeniu E. Pichery, SCH 54, 224: „une autre sorte de dilection”, czy w tłumaczeniu L. Dattrino: Giovanni Cassiano, *Conferenze ai monaci* (= Testi patristici 156), Roma 2000, 152: „un’altra specie di amore”.

z I Listu św. Jana: *Deus caritas est* (1J 4, 16), Kasjan stwierdza, że „*Caritas* jest nie tylko rzeczą boską, ale także samym Bogiem” (*caritas non solum res Dei, sed etiam Deus est*)<sup>10</sup>. Jest to jednak wypowiedź jednostkowa, najczęściej bowiem definiuje *caritas*, właśnie jako *res Dei*, czyli jako „łaskę” lub „Boży dar” (*gratia seu donum Dei*)<sup>11</sup>, udzielany przez Ducha Świętego i zachowywany w człowieku przez Boga<sup>12</sup>. Bardzo często będzie też nazywał *caritas* – cnotą (*virtus*)<sup>13</sup>, czyli czymś, w czym tkwi „dobro zasadnicze” (*bonum principale*)<sup>14</sup>. Nie tylko jednak będzie wymieniał *caritas* w takim porządku, obok innych cnot<sup>15</sup>, ale czasem nazwie ją wprost „źródłem cnot” (*fons virtutum*)<sup>16</sup>. W kilku przypadkach postawi też znak równości między *caritas* a „czystością serca” (*puritas cordis*)<sup>17</sup>, „pobożnością” (*pietas*)<sup>18</sup>, czy „wiedzą praktyczną” (*actualis scientia*), czyli ascezą<sup>19</sup>.

<sup>8</sup> Chodzi tutaj o napisane ok. 420 r. *De institutis coenobiorum et de octo principalium vitiorum remediis*, ed. PL 49, 53-477, lub M. Petschenig, CSEL 17, Wien 1888, 1-231, lub J.C. Guy, Sch 109, Paris 1965, oraz o napisany prawdopodobnie w 430 r. traktat apologetyczny *De incarnatione Domini contra Nestorium*, ed. PL 50, 9-270, lub M. Petschenig, CSEL 17, Wien 1888, 233-391.

<sup>9</sup> Ilość poszczególnych słów w *Collationes Patrum*, obliczono na podstawie wypisów zamieszczonych w *Thesaurus Ioannis Cassiani*, Turnhout 1992.

<sup>10</sup> *Collatio* XVI 13, Sch 54, 232-233: „Denique in tantum virtus caritatis extollitur, ut eam beatus Iohannes apostolus non solum rem Dei, sed etiam Deum esse pronuntiant dicens: «Deus caritas est: qui manet in caritate, in Deo manet et Deus in ipso» (1Jo 4, 16). Nam usque adeo illam divinam esse perspicimus, ut illud apostoli manifestissime vigere sentiamus in nobis: «quoniam caritas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum qui habitat in nobis» (Rom 5, 5). Quod tale est acsi dicat: quoniam Deus diffusus est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum qui habitat in nobis”.

<sup>11</sup> Por. np. *Collatio* XI 7, oraz *Collatio* I 11.

<sup>12</sup> Por. np. *Collationes* XVI 13; XXI 33, oraz *Collatio* VIII 25.

<sup>13</sup> Por. np. *Collationes* XI 10; XVI 13.

<sup>14</sup> *Collatio* XXI 15. E. Pichery (Sch 64, 91) tłumaczy *bonum principale*, jako „le bien par essence”.

<sup>15</sup> Por. *Collatio* XXI 17.

<sup>16</sup> Por. np. *Collatio* III 8.

<sup>17</sup> Por. np. *Collatio* I 7.

<sup>18</sup> Por. *Collatio* I 10, Sch 42, 88: „*Pietas* autem (quae sine dubio caritas intellegitur) ad omnia utilis est, promissionem habens vitae quae nunc est et futurae” (1Tim 4, 8). Na język polski *pietas* bywa zasadniczo tłumaczona jako „pobożność”, co odpowiada znaczeniu tego słowa u autorów chrześcijańskich, por. A. Blaise, *Dictionnaire latin-français des auteurs chrétiens*, Turnhout 1954, 624: „*Pietas* – pitie (envers Dieu), honneur qu'on lui rend”. J. Pieper (*O miłości*, s. 14) zauważa jednak, że w czasach Augustyna (a więc i Kasjana)uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego, które obecnie przyporządkujemy *caritas*, nazywano *pietas*.

<sup>19</sup> Por. np. *Collatio* XV 2. Wyrażenie „*actualis scientia*” L. Wrzół (POK 7, 141) tłumaczy jako „wiedza praktyczna”, lub jako „wiedza czynna” (tamże, s. 117), podobnie zresztą jak E. Pichery (Sch 54, 182): „*science active*” lub „*science pratique*” (Sch 54, 212). Rozmówca Jana Kasjana, abba Nesteros, pośród wielu rodzajów wiedzy wyróżnia dwa związane z duchowością chrześcijańską: wiedzę praktyczną (*actualis scientia*), która zajmuje się naprawą obyczajów przez oczyszczenie z wad (ogólnie można by ją więc nazwać ascezą), oraz wiedzę teoretyczną (*theoretica scientia*),

**2. Różne stopnie *caritas*.** Dla Kasjana nie ulega wątpliwości, że *caritas* jest rzeczywistością, która posiada swoje odcienie, swoje stopnie. Poświęca temu nawet w XVI *Rozmowie* osobny 14. rozdział pt. *De gradibus caritatis*<sup>20</sup>. Omawiając to zagadnienie, należałoby zacząć od stopnia najniższego, a właściwie od „anty-stopnia” *caritas*, czyli od czegoś, co nosi tylko nazwę *caritas*, a właściwie nią nie jest. Rzeczywiście, u Kasjana pojawia się sugestia, że może istnieć „miłość obłudna” (*caritas ficta*)<sup>21</sup> lub „miłość zdradliwa” (*caritas subdola*)<sup>22</sup>. W obydwu tych przypadkach, Kasjan albo cytuje tekst zaczerpnięty z Pisma Świętego<sup>23</sup>, albo odwołuje się do postaci Judasza, który „pocałunkiem zdradliwej miłości” (*osculum subdolae caritatis*) wydał Mistrza (por. Łk 22, 48). Opat z Marsylii wyraźnie jednak unika pisania o „złej”, „obłudnej” *caritas*, takiej, która nie byłaby cnotą, choć zdaje sobie, oczywiście, sprawę, że „na tym świecie” ludzka *caritas* jest niedoskonała, bo obciążona „brzemieniem cielesnych potrzeb”<sup>24</sup>. W sensie ścisłym, prawdziwie doskonałą *caritas* osiągnąć będzie można dopiero w przyszłym świecie, gdzie „będzie ona mocniejsza i wspanialsza, bo skazy czy braku już zaznać nie może; Ignąc zaś do Boga coraz silniej i płomienniej, trwać będzie na wieki”<sup>25</sup>. Przejawem ziemskiej, niedoskonałej *caritas* jest dla Kasjana również bojaźń Boża, „doskonała miłość usuwa bowiem lęk” (1J 4, 18)<sup>26</sup>. Pomimo ludzkich ograniczeń, autor *Collationes* zachęca jednak, aby nie poprzestawać na najniższym, niedoskonałym poziomie miłości, ale pokonując kolejne stopnie zdobywać jej „szczyty” (*fastigia caritatis*)<sup>27</sup>. Dla Kasjana bowiem, nawet obecna, ziemska *caritas*, ma swoją *sublimitas*<sup>28</sup>, swój *praecelsum fastigium*<sup>29</sup> i *arduum culmen*<sup>30</sup>. Kolejnymi krokami, wiodącymi ku „szczytom” *caritas*, wyższymi, niejako jej poziomami, będą: 1) stopień „przyjacielskiej zażyłości” z Chrystusem<sup>31</sup>, oraz 2) stopień „szlachetnej miłosnej bojaźni”; ten ostatni, opisywany jest przez Kasjana następująco:

„Ten zaś, kto utwierdził się już w doskonałej miłości, powinien przejść na stopień jeszcze wyższy, tzn. do szlachetnej miłosnej bojaźni, którą rodzi nie groza kary czy

która polega na kontemplacji Boga i na poznawaniu najbardziej ukrytych znaczeń Pisma Świętego (ogólnie można ją nazwać kontemplacją), por. *Collatio* XIV 1.

<sup>20</sup> Por. *Collatio* XVI 14, SCh 54, 233-234.

<sup>21</sup> Por. *Collatio* XIV 16.

<sup>22</sup> Por. *Collatio* XVI 18.

<sup>23</sup> Por. 2Kor 6, 5-6: „W nocnych czuwaniach i w postach, przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez [dary] Ducha Świętego i miłość nieobłudną (*caritas non ficta*)”.

<sup>24</sup> Por. *Collatio* I 11.

<sup>25</sup> *Collatio* I 11, SCh 42, 90.

<sup>26</sup> *Collatio* XI 7, SCh 54, 107.

<sup>27</sup> Por. *Collatio* I 10.

<sup>28</sup> Por. *Collatio* XI 7.

<sup>29</sup> Por. *Collatio* XI 14.

<sup>30</sup> Por. *Collatio* III 7.

<sup>31</sup> Por. *Collatio* XI 12.

pragnienie nagrody, ale wielka miłość. Jest to bojaźń pełna troski i serdecznego uczucia, jaką syn żywi względem miłosiernego ojca, brat względem brata, przyjaciel względem przyjaciela lub mąż względem żony. W bojaźni tej nie ma obawy przed chłostą lub zganieniem, ale trwoga przed najłżejszym nawet ubliżeniem miłości i ciągly niepokój, aby jakiś uczynek lub nieopatrzone słowo nie naruszyły serdecznego uczucia i aby na chwilę nawet nie wystygł żar miłości, którą kochana osoba żywi względem nas<sup>32</sup>.

Najwyższym szczytem *caritas* będzie natomiast dla Kasjana miłość i modlitwa za nieprzyjaciół<sup>33</sup>.

**3. *Caritas perfecta.*** Jak przystało na nauczyciela duchowości, Kasjan stara się możliwie dokładnie opisać swoim czytelnikom przymioty i skutki „doskonałej miłości” (*caritas perfecta*). Jeśli chodzi o przymioty, powtórzy w zasadzie te same, które opisane już zostały w Listach św. Pawła (1 Kor 13, 1-13) i św. Jana (1J 4, 18). Doskonała *caritas* dla Kasjana, „nie zna – więc – bojaźni”<sup>34</sup>, „nigdy nie ustaje”<sup>35</sup>, „wszystko przetrzyma”<sup>36</sup>, jest nierozzerwalna<sup>37</sup>, niezmienna<sup>38</sup> i wieczna<sup>39</sup>. Znacznie więcej dowiadujemy się od niego na temat skutków, jakie wywołuje. I tak, to *caritas* „przemienia sługi w synów i wyciska w ich sercach obraz i podobieństwo Boże”<sup>40</sup>. To ona „zakrywa grzechy”<sup>41</sup>, „usuwa lęk”<sup>42</sup>, „rozpala serca dla Chrystusa i budzi w nich pragnienie duchowych cnót”<sup>43</sup>. To ona „wyniszcza cielesne pożądanie”<sup>44</sup>, „zasłania przed śmiertelnymi ranami namiętności i nie pozwala, aby strzały szatana przeniknęły do ludzkiej duszy”<sup>45</sup>. To dzięki niej w końcu człowiek będzie mógł kiedyś oglądać Boga<sup>46</sup>. Jeśli taka jest rola *caritas*, to dla Kasjana staje się ona zadaniem i obowiązkiem (*officium, imperium*) chrześcijanina<sup>47</sup>. Obowiązkiem, dodaj-

<sup>32</sup> *Collatio* XI 13, SCh 54, 115-116. Wszystkie tłumaczenia na j. polski pochodzą od autora, por. A. Noçoń: Jan Kasjan, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1 (Rozmowy I-X), ŻM 28, Kraków 2002; t. 2 (Rozmowy XI-XXIV) (w druku). W jednym przypadku autor posłużył się tłumaczeniem L. Wrzoła, por. niżej przypis 78.

<sup>33</sup> Por. *Collatio* XI 10.

<sup>34</sup> *Collatio* XI 13, SCh 54, 116.

<sup>35</sup> *Collatio* XI 9, SCh 54, 109.

<sup>36</sup> *Collatio* XVI 27, SCh 54, 245.

<sup>37</sup> Por. np. *Collatio* XI 13.

<sup>38</sup> Por. np. *Collatio* XXI 15.

<sup>39</sup> Por. np. *Collatio* XV 2.

<sup>40</sup> *Collatio* XI 9, SCh 54, 109.

<sup>41</sup> *Collatio* XX 8, SCh 64, 64.

<sup>42</sup> *Collatio* XI 13, SCh 54, 116.

<sup>43</sup> *Collatio* XI 6, SCh 54, 105.

<sup>44</sup> *Collatio* XXI 33, SCh 64, 108.

<sup>45</sup> *Collatio* VII 5, 6, SCh 42, 251, ŻM 28, 293.

<sup>46</sup> Por. *Collatio* XXIII 5.

<sup>47</sup> Por. np. *Collatio* XVI 28; XVII 21; XXI 7.

my, który kieruje się pewnym *ordo caritatis*<sup>48</sup>. Najpierw dotyczy on bowiem tych, z którymi wiąże go więzy krwi czy religii, w dalszej zaś kolejności, obejmuje on i możliwy jest do spełnienia wobec wszystkich ludzi:

„Miłość (*caritas*) nazywaną ἀγάπη można okazywać wszystkim. To właśnie tę miłość miał na myśli błogosławiony Apostoł, kiedy mówił: «A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze» (*Ga* 6, 10). Do tego stopnia należy ją okazywać wszystkim, że Pan polecił nam objąć nią także naszych nieprzyjaciół, mówiąc: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół!» (*Mt* 5, 44)<sup>49</sup>.

Doskonała miłość, w ujęciu Kasjana, jest więc z jednej strony darem Boga (jedynym Jego darem, który nie przemija)<sup>50</sup>, z drugiej zaś, jest ludzkim zadaniem i ludzkim zasługiwaniem (*meritum*) „bez owej miłości (*caritas*), nikt bowiem na widzenie Pana nie zasłuży”<sup>51</sup>.

## II. DILECTIO

Słowo *dilectio*, na określenie „miłości”, występuje w *Collationes* prawie pięciokrotnie rzadziej aniżeli *caritas*, bo tylko 35 razy (w pozostałych dziełach pojawia się tylko 6 razy). W formie czasownikowej *diligere* pojawia się natomiast 54 razy (w innych dziełach 20).

Słowem *dilectio/ diligere* Kasjan określa najpierw (posługując się, zresztą, często cytatami biblijnymi), miłość Boga Ojca do Syna<sup>52</sup>, do świata<sup>53</sup>, i do rodzaju ludzkiego<sup>54</sup>. Słowo to pojawia się także w modlitwie Chrystusa, który prosi Ojca, aby miłość (*dilectio*), którą Go obdarzył (*dilexit*) trwała w jego uczniach (por. *J* 17, 26)<sup>55</sup>. Miłość Chrystusa do swoich uczniów, określana jest także jako *dilectio*<sup>56</sup>. Wołą Chrystusa jest, aby taka sama miłość panowała również między jego uczniami: „Jak Ja was umiłowalem (*dilexi*), tak i wy miłujcie się (*diligite*) wzajemnie” (*J* 13, 34)<sup>57</sup>, oraz aby była znakiem rozpozna-

<sup>48</sup> Por. *Collatio* XVI 14, Sch 54, 234: „Prawdziwie uporządkowaną miłością (*caritas ordinata*) jest ta, gdy ktoś nikogo nie nienawidząc, niektórych kocha bardziej z powodu ich zasług. Dalej, gdy darząc miłością wszystkich, wyróżnia tych, których powinien otoczyć szczególnym uczuciem, a wśród tych, którzy są mu wyjątkowo drodzy i kocha ich bardzo mocno, wybiera jeszcze takich, których obdarza największą miłością”.

<sup>49</sup> *Collatio* XVI 14, Sch 54, 233.

<sup>50</sup> Por. *Collatio* I 11.

<sup>51</sup> *Collatio* XXIII 5, Sch 64, 146; por. także XXIV 26.

<sup>52</sup> Por. np. *Collatio* X 7.

<sup>53</sup> Por. np. *Collatio* IX 34.

<sup>54</sup> Por. np. *Collatio* III 17; XIII 8.

<sup>55</sup> Por. np. *Collatio* X 7.

<sup>56</sup> Por. np. *Collatio* XVI 14.

<sup>57</sup> Por. *Collatio* XVI 14.

wczym Jego uczniów: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (*si dilectionem habueritis ad invicem*) (J 13, 35)<sup>58</sup>. Miłością (*dilectio*) Chrystus obdarza ogólnie wszystkich uczniów, jak i tych, których szczególnie umiłował, np. św. Jana<sup>59</sup>.

Również na określenie miłości człowieka względem Boga i Chrystusa, Kasjan używa określenia *dilectio*<sup>60</sup>, zaznaczając, że jest to ta sama miłość, którą On pierwszy nas umiłował (*qua prior nos ille dilexit*)<sup>61</sup>. W jednym tylko przypadku Kasjan napisze, że Bóg kocha nas *caritate*, my zaś odpowiadamy mu *dilectione*<sup>62</sup>.

Ponieważ *dilectio* u Kasjana ma Boskie i Chrystusowe pochodzenie, słowo to będzie pojawiało się w *Collationes* przy określaniu pozytywnych relacji międzyludzkich, np: miłości rodziców do dzieci<sup>63</sup>, miłości uczniów do starszych w zakonie<sup>64</sup>, miłości panującej między przyjaciółmi<sup>65</sup>, a także miłości do nieprzyjaciół<sup>66</sup>. Sporadycznie, w jednym lub dwu przypadkach użyje Kasjan słowa *dilectio* mówiąc o umiłowaniu pewnych cnót (np. miłosierdzia, czystości)<sup>67</sup>, i co szczególnie zaskakujące, mówiąc o umiłowaniu „rzeczy światowej” (*mundanae rei*)<sup>68</sup> i umiłowaniu „wad” (*vitiatorum*)<sup>69</sup>.

Podsumowując można powiedzieć, że w zdecydowanej większości przypadków słowo *dilectio* oznacza u Kasjana miłość człowieka do Boga i do drugiego człowieka. Drugą cechą charakterystyczną byłoby to, że określa nim na ogół miłość (*caritas*)<sup>70</sup>, ale *caritas* bardziej intensywną, zaangażowaną, kochającą „całym sercem (*in toto corde*) i całą duszą (*in tota anima*)”<sup>71</sup>, „miłość aż do końca” (*usque in finem*)<sup>72</sup>. I wreszcie trzecią cechą *dilectio* byłoby to, że jest

<sup>58</sup> Por. *Collatio* XV 7.

<sup>59</sup> Por. np. *Collatio* XXIII 19.

<sup>60</sup> Por. np. *Collatio* VI 4; IX 14; XI 7; XI 12; XI 13; XXIV 19; XXIV 26.

<sup>61</sup> Por. *Collatio* X 7; XI 7.

<sup>62</sup> Por. *Collatio* X 7, SCh 54, 81, ŻM 28, 426: „Wiedząc, że Bóg kocha nas miłością (*diligit caritate*) szczerą, czystą i nierozzerwalną, powinniśmy odpowiedzieć taką samą miłością (*dilectione*) i tak ściśle starać się z Nim zespolić, aby w każdym tchnieniu, myśli i słowie był tylko On jeden”.

<sup>63</sup> Por. np. *Collatio* XVI 14; XVIII 16.

<sup>64</sup> Por. np. *Collatio* XVII 5.

<sup>65</sup> Por. np. *Collatio* VIII 24; XI 9; XVI 3; XVI 6; XVI 14.

<sup>66</sup> Por. np. *Collatio* XXI 4; XXI 32; XXI 33.

<sup>67</sup> Por. np. *Collatio* XXI 22; XXIII 14.

<sup>68</sup> Por. *Collatio* XXIII 8.

<sup>69</sup> Por. *Collatio* XI 8; XXIII 1. Kilkakrotnie słowo *dilectio* w negatywnym kontekście pojawia się również w cytatach biblijnych, np. *Collatio* V 16, SCh 42, 208, ŻM 28, 236: „Nie kochaj się w uwłaczaniu (*noli diligere detrahere*), abyś nie został wytępiony (Prz 20, 13 LXX); oraz *Collatio* XXIII 8, SCh 64, 150: „Nie miłujcie świata (*nolite diligere mundum*) ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości (*caritas*) Ojca (1J 2, 15)”.

<sup>70</sup> Por. np. *Collatio* X 7; XVI 14.

<sup>71</sup> *Collatio* VIII 3, SCh 54, 12, ŻM 28, 334; por. też XV 1.

<sup>72</sup> *Collatio* XVI 14, SCh 54, 234.

to miłość będąca rezultatem pewnego wyboru. Przykładem tej szczególnej miłości, w której zawarte jest „gorące uczucie” (*fervor dilectionis*)<sup>73</sup>, która „kocha więcej” (*plus diligit*)<sup>74</sup> i która „dokonuje pewnego wyboru” (*excipit*)<sup>75</sup>, mogą być chociażby następujące zdania:

„Patriarcha Jakub, ojciec dwunastu synów, który choć wszystkich kochał ojcowską miłością (*diligeret paterna caritate*), to jednak Józefa darzył szczególnym uczuciem (*propenso dilexit affectu*)”<sup>76</sup>;

„Stokroć tyle braci i rodziców będzie miał ten, kto dla Imienia Jezusa wzgardził miłością (*caritate*) jednego ojca, matki lub dziecka i przeszedł do najszczerzej miłości (*in dilectionem sincerissimam transit*) tych, którzy służą Chrystusowi”<sup>77</sup>;

„Jeżeli więc z tą miłością (*caritas*), która wynika z więzów ciała, porównamy urok naszej [braterskiej i zakonnej] miłości (*dilectio*), to jest ona bez wątpienia stokroć słodsza i wznioślejsza (*centuplo dulcior atque sublimior*)”<sup>78</sup>;

„Prawdziwie uporządkowaną miłością (*caritas ordinata*) jest ta, gdy ktoś nikogo nie nienawidząc, niektórych kocha bardziej z powodu ich zasług (*quosdam meritorum iure plus diligit*). Dalej, gdy darząc miłością wszystkich (*diligit cunctos*), wyróżnia (*excipit*) tych, których powinien otoczyć szczególnym uczuciem, a wśród tych, którzy są mu wyjątkowo drodzy i kocha ich bardzo mocno (*in dilectione summi atque praecipui sunt*), wybiera sobie jeszcze takich, których obdarza największą miłością (*aliquos sibi qui ceterorum affectui superextollantur excerpti*)”<sup>79</sup>.

### III. AMOR

Słowo *amor* w *Collationes Patrum* pojawia się 45 razy, w pozostałych dwóch dziełach – 19 razy. Zaskakująca jest wyjątkowo niska obecność formy czasownikowej *amare* (zaledwie 5 razy), tym bardziej, że jak zauważa A. Swoboda: „W języku potocznym częściej posługiwano się pojęciem *amor* oraz *amare*, aniżeli *dilectio* czy *diligere*, czego potwierdzeniem jest tabela porównawcza użycia czasowników *amo* i *diligo*, zamieszczona w *Thesaurus Linguae Latinae*, a dotycząca najwybitniejszych przedstawicieli literatury rzymskiej, począwszy od Newiusza, aż do św. Augustyna włącznie”<sup>80</sup>.

<sup>73</sup> Por. *Collatio* XI 13.

<sup>74</sup> *Collatio* IX 15, SCh 54, 53, ŻM 28, 390.

<sup>75</sup> *Collatio* XVI 14, SCh 54, 234.

<sup>76</sup> *Collatio* XVI 14, SCh 54, 233.

<sup>77</sup> *Collatio* XXIV 26, SCh 64, 202.

<sup>78</sup> *Collatio* XXIV 26, SCh 64, 200, tłum. L. Wrzoł, POK 7, 460.

<sup>79</sup> *Collatio* XVI 14, SCh 54, 234.

<sup>80</sup> A. Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego. Studium porównawcze* (= Papięski Wydział Teologiczny w Poznaniu. Studia i materiały 17), Poznań 1995, 206. Na tej samej stronie, w przypisie n. 360, autor pisze: „u Plauta, na przykład, spotykamy aż 550 razy słowo *amo*, ale tylko 4 razy *diligo*; u Terencjusza 128 razy *amo*, a 5 razy



Kolejną rzeczą wartą podkreślenia, jest sporadyczne stosowanie rzeczownika *amor* na określenie miłości Boga do człowieka. W tym kontekście słowo to pojawia się zaledwie trzy razy: w pierwszym przypadku – odwołując się do miłości małżeńskiej, w drugim – do miłości macierzyńskiej, a w trzecim – ukazując miłość Boga do człowieka, poprzez nieszczęście, które Bóg na człowieka zesłał, aby tym bardziej mogły zajaśnieć jego cnoty:

- 1). „Widzimy, że po tym jak porównał Jerozolimę do cudzołownicy, która zostawia swego męża (por. Oz 2, 7-9), teraz bardzo trafnie [Bóg] porównuje miłość (*amor*) i stałość swojej dobroci do męża, który utracił swoją niewiastę (por. Jr 3, 19-20)<sup>81</sup>;
- 2). „Pragnąc wyrazić swoją miłość (*amor*) i opatrność [...] za pomocą ludzkich uczuć [Bóg] odwołał się do najtkliwszych uczuć matczynego serca, nie mogąc wśród stworzeń znaleźć lepszego przykładu miłości (*caritatis*). Posłużył się więc obrazem, który najdroższy jest wszystkim ludziom, pytając ich: «Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu i nie ulitować się nad synem swego łona?» (Iz 49, 15, Wlg)<sup>82</sup>.
- 3). „Dla wszystkich było zupełnie oczywiste, że całkowity paraliż ciała [mnicha] był darem miłującego Pana (*amore Domini*), a łaska uzdrawiania – darem Ducha Świętego, dla ukazania jego czystości i posiadanych zasług<sup>83</sup>.

O wiele częściej za to, pojawia się słowo *amor* na określenie miłości człowieka do Boga, a zwłaszcza do Jego Syna – Chrystusa, na przykład:

- „Rozdali oni [mnisi] wszystkie swoje dobra dla miłości Chrystusa (*pro Christi amore*)<sup>84</sup>;
- „To nie próżność sprawiła cud [wskrzeszenia zmarłego], ale szczerą miłość (*amor sincerus*) i całkowite oddanie Chrystusowi, oraz pożytek całego ludu<sup>85</sup>;
- „Wszelkie pragnienie [człowieka doskonałego] ma na celu miłość Boga (*divino amori intentum*)<sup>86</sup>.

Dla Kasjana nie ulega wątpliwości, że źródłem miłości-*amor*, jest „miłość (*caritas*), która rozpala nasze serce do miłowania Chrystusa (*ad amorem Christi*) i budzi w nim pragnienie duchowych cnót<sup>87</sup>.

---

*diligio*; u Pliniusza w jego listach 110 razy występuje *amo*, a tylko 61 razy *diligio*; u św. Augustyna w *De civitate Dei* 164 razy użyte jest pojęcie *amo*, ale 141 razy *diligio*”.

<sup>81</sup> *Collatio* XIII 8, Sch 54, 157.

<sup>82</sup> *Collatio* XIII 17, Sch 54, 179.

<sup>83</sup> *Collatio* VII 26, Sch 42, 269-270, ŻM 28, 318-319.

<sup>84</sup> *Collatio* I 6, Sch 42, 83, ŻM 28, 72; por. także *Collatio* III 2; XXI 9; XXI 33.

<sup>85</sup> *Collatio* XV 3, Sch 54, 214.

<sup>86</sup> *Collatio* XXI 33, Sch 64, 108.

<sup>87</sup> *Collatio* XI 6, Sch 54, 105.

Słowo *amor* pojawia się również w *Collationes* na określenie „miłości cnót w ogóle” (*amor ipsarum virtutum*)<sup>88</sup>, lub miłości względem poszczególnych cnót, np. „pobożności” (*amor pietatis*)<sup>89</sup>, lub „czystości” (*amor puritatis*)<sup>90</sup>.

Jeśli chodzi o relacje międzyludzkie, odnajdujemy *amor* w opisie „nieznośnego [ognia] miłości do pięknej kobiety” (*intolerabili pulchrae mulieris amore*)<sup>91</sup>, oraz w przykładzie „męża kochającego najgorętszą miłością żonę” (*exemplo viri ardentissimo amore feminam diligentis*)<sup>92</sup>.

Stosunkowo często (10 razy) *amor* wyraża miłość do „rzeczy materialnych” (*amor materiae mundialis*)<sup>93</sup>, do „pieniędzy” (*amor pecuniae*)<sup>94</sup>, do „ludzkiej i próżnej chwały” (*amor humanae laudis*<sup>95</sup> et *vanae gloriae*<sup>96</sup>), a także umiłowanie „wad” (*amor vitiorum*)<sup>97</sup> czy „zemsty” (*amor ultionis*)<sup>98</sup>.

Na uwagę zasługują także towarzyszące miłości-*amor*, części mowy, które podkreślają dobitniej jej afektywny charakter. W grupie rzeczowników znajdujemy więc: „żar miłości” (*ardor amoris*)<sup>99</sup>, „pragnienie miłości” (*desiderium amoris*)<sup>100</sup>, „wielkość miłości” (*magnitudo amoris*)<sup>101</sup>, czy „słodycz miłości” (*dulcedo amoris*)<sup>102</sup>. Wśród czasowników takie, jak: „płonąć miłością” (*amore flammare*)<sup>103</sup>, czy „być porwanym miłością” (*amore raptari*)<sup>104</sup>. Na osobną uwagę zasługuje grupa przymiotników, przytaczanych często przez Kasjana w stopniu najwyższym, np. „miłość przeobfita” (*exuberantissimus amor*)<sup>105</sup>, „miłość najgorętsza” (*ardentissimus amor*)<sup>106</sup>, „miłość najwyższa” (*summus amor*)<sup>107</sup>, „miłość nie do opanowania” (*intolerabilis amor*)<sup>108</sup>, lub „miłość delikatna” (*tenuis amor*)<sup>109</sup>.

<sup>88</sup> Por. *Collatio* XI 7.

<sup>89</sup> Por. *Collatio* XVII 14.

<sup>90</sup> Por. *Collatio* XII 10; XXI 33; XXIII 13.

<sup>91</sup> *Collatio* XII 4, Sch 54, 125.

<sup>92</sup> *Collatio* XIII 8, Sch 54, 158.

<sup>93</sup> Por. *Collatio* XII 2.

<sup>94</sup> Por. *Collatio* V 2.

<sup>95</sup> Por. *Collatio* XIV 17.

<sup>96</sup> Por. *Collatio* XIV 9; XIV 17.

<sup>97</sup> Por. *Collatio* XXIII 1.

<sup>98</sup> Por. *Collatio* XVIII 16.

<sup>99</sup> Por. *Collatio* X 10; XXIV 19.

<sup>100</sup> Por. *Collatio* XXI 33.

<sup>101</sup> Por. *Collatio* XI 13.

<sup>102</sup> Por. *Collatio* XVI 18.

<sup>103</sup> Por. np. *Collatio* XII 4; XIII 5; XXI 33;

<sup>104</sup> Por. *Collatio* XII 4.

<sup>105</sup> Por. *Collatio* XVI 14.

<sup>106</sup> Por. *Collatio* XIII 8.

<sup>107</sup> Por. *Collatio* XIII 5.

<sup>108</sup> Por. *Collatio* XII 4.

<sup>109</sup> Por. *Collatio* XI 13.

Na podstawie tej krótkiej charakterystyki miłości-*amor* u Kasjana, zauważamy, że choć na pierwszy rzut oka określa ona te same relacje co miłość-*caritas*, to jednak między obydwojma terminami występują w *Collationes Patrum* pewne różnice. Oto niektóre z nich:

1° we wszystkich cytatach z Pisma Świętego, na określenie miłości Boga względem ludzi Kasjan używa słowa *caritas*;

2° *caritas* jest „rzeczą Bożą”, „darem Boga”, „Bogiem” – nigdy, natomiast, w tego typu określeniach, nie pojawia się słowo *amor*;

3° daje się zauważyć ścisły związek między *caritas* a cnotą (*caritas*, albo sama jest cnotą, albo jest źródłem cnót) – Kasjan nigdy nie powie, że *amor* jest cnotą, owszem, posłuży się określeniem *amor virtutum*;

4° *caritas* obejmuje i modli się za nieprzyjaciół – *amor* nieprzyjaciół nie istnieje;

5° *caritas* nie ustaje, ma miejsce po śmierci, jest wieczna – *amor* jest doczesny;

6° *caritas* zakrywa grzechy, usuwa lęk, daje zbawienie – *amor* nie wywołuje żadnego z tych skutków;

7° *caritas* jest zadaniem, obowiązkiem, wyrzeczeniem – *amor* jest pragnieniem, słodyczą, przyjemnością;

8° *caritas* rozgrzewa, zachęca do miłości-*amor*, nigdy zaś odwrotnie;

9° *caritas* ma swoje stopnie, swój porządek, jest pewną „wiedzą” (*actualis scientia*) – *amor* porywa, rozpala, może być czasem nie do opanowania (*intolerabilis*);

10° *caritas* w *Collationes* rzadko „zawodzi”, rzadko ukazywana jest „w złym świetle”, Kasjan nie używa sformułowań typu *caritas materiae*, lub *caritas ultionis* – w jednej czwartej przypadków *amor* u Kasjana określa miłość negatywną i nieuporządkowaną.

\*\*\*

Greckie słowo ἀγάπη, występujące, jak wiadomo, rzadko w grece klasycznej, stało się dla chrześcijan podstawowym terminem, oznaczającym zarówno naturę Boga (Ὁ θεὸς ἀγάπη ἐστίν: 1J 4, 16), jak i Jego miłość do wszelkiego stworzenia (Οὕτως γὰρ ἠγάπησεν ὁ θεὸς τὸν κόσμον, ὥστε τὸν υἱὸν τὸν μονογενῆ ἔδωκεν: J 3, 16). Miłość-ἀγάπη została zarazem zadana uczniom Chrystusa jako przykazanie (Αὕτη ἐστὶν ἡ ἐντολὴ ἣ ἐμὴ, ἵνα ἀγαπᾶτε ἀλλήλους καθὼς ἠγάπησα ὑμᾶς: J 15, 12), stając się fundamentem moralności chrześcijańskiej. Greckiemu ἀγάπη w języku łacińskim odpowiadały w zasadzie dwa terminy, tzn. *caritas* i *dilectio*, które dla wielu autorów chrześcijańskich, np. św. Augustyna, św. Hieronima, czy św. Paulina z Noli, były

prawie tożsame<sup>110</sup>. Dla Augustyna dodatkowo, a także dla Paulina z Noli, Sydoniusza Apolinarego i innych, *dilectio* było także synonimem słowa *amor*<sup>111</sup>. W naszej pracy postawiliśmy sobie pytanie, czy rzeczywiście między słowami *caritas*, *dilectio* i *amor* nie było u wczesnochrześcijańskich autorów łacińskich większej różnicy? Odpowiedzi szukaliśmy na przykładzie autora współczesnego Augustynowi, Hieronimowi i Paulinowi z Noli, czyli Jana Kasjana<sup>112</sup>. Jego podstawowe dzieło, pt. *Collationes Patrum*, nie jest, jak wiadomo, ani podręcznikiem teologii, ani tym bardziej językoznawstwa. Kasjan występuje w nim jako nauczyciel ascetyki, trudno zatem szukać w tym dziele usystematyzowanej teorii na interesujący nas temat. Naszą wiedzę dotyczącą semantyki słów wyrażających „miłość”, musieliśmy więc czerpać z kontekstu rozproszonych wypowiedzi, które doprowadziły nas do następujących wniosków.

Trzy podstawowe słowa, oznaczające u Kasjana „miłość”, czyli *caritas*, *dilectio* i *amor*, wyznaczają nie tyle jednolity obszar semantyczny, ale raczej „archipelag” różnych znaczeń, od miłości w znaczeniu miłości cielesnej po cnotę teologalną<sup>113</sup>. Mimo bardzo dużego podobieństwa znaczeniowego między tymi wyrazami i stosowania ich często zamiennie na oznaczenie tego samego przedmiotu lub podmiotu miłości, dają się jednak zauważyć między nimi pewne różnice.

*Caritas* u Kasjana, oznacza głównie cnotę teologalną, która dąży do miłości Boga i do miłości człowieka ze względu na Boga. *Caritas*, oznaczałaby więc nie tyle jednostkową miłość do kogoś wybranego: „kocham kogoś”, ile: „darzę miłością wszystkich”.

*Dilectio* to miłość, którą od *caritas* różni nie tyle przedmiot, co stopień zaangażowania. *Dilectio* u Kasjana oznacza więc na ogół stan bardziej intensywnego uczucia, okazywanego Bogu, oraz szczególnie drogim osobom: z *dilectio* łączy się też pewien element świadomego wyboru<sup>114</sup>.

<sup>110</sup> Por. np. Augustinus, *Sermo* 349, 1, PL 39, 1529; zob. także H. Pétré, *Caritas. Étude sur le vocabulaire latin de la charité chrétienne*, Louvain 1948, 30, 31, 54 i 91; Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli*, s. 210-211.

<sup>111</sup> Por. np. Augustinus, *In Ioannis Evangelium tractatus* 123, 5, PL 35, 1968; zob. także Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w listach św. Paulina z Noli*, s. 212-213.

<sup>112</sup> Na temat *caritas*, *dilectio* i *amor* u innych autorów, zob. np. G. Bardy, *Amour et charité*, „Bibliothèque Augustinienne” 35 (1959) 529-531; E. Fischer, *Amor und Eros. Eine Untersuchung des Wortfeldes Liebe im Lateinischen und Griechischen*, Hildesheim 1973; R. Joly, *Le vocabulaire chrétien de l'amour, est-il original?*, Bruxelles 1968; R.T. Otten, *Amor, Caritas, and Delectio: some observations on the vocabulary of love in the exegetical works of S. Ambrose*, w: *Mélanges offerts à M. Mohrmann*, Utrecht 1963, 73-83.

<sup>113</sup> Por. Pieper, *O miłości*, s. 7.

<sup>114</sup> Także w pismach św. Izydora z Sewilli (np. *De differentiis verborum* I 17) słowo *diligere* oznacza uczucie będące rezultatem świadomego wyboru, podczas gdy słowo *amare*, oznacza uczucie naturalne i spontaniczne.

*Amor* z kolei, to uczucie, które porusza nie tyle duszę (jak *dilectio*), ale stanowi poryw całego bytu, nie zawsze, zresztą, uporządkowany<sup>115</sup>.

Wracając do przytoczonego na samym wstępie zdania, w którym pojawiają się wszystkie te trzy słowa, powinniśmy je, na podstawie tego, co udało nam się ustalić, tłumaczyć (albo przynajmniej rozumieć), następująco:

„**Dilectio** [Iohannis Evangelistae] non erga reliquos discipulos teporem **caritatis**, sed largiorem erga hunc superabundantiam **amoris** [Domini] expressit, quam ei virginitatis privilegium et carnis incorruptio conferebat”.

„Miłość Jezusa do Jana Ewangelisty (*dilectio* = miłość głęboka, będąca rezultatem świadomego wyboru ze względu na cnoty Jana), nie oznaczała względem pozostałych uczniów chłodu miłości (*caritatis* = cnoty miłości, polegającej na czynieniu wszystkim dobra), lecz większą i bardziej szczodłą miłość (*amor* = serdeczne uczucie, będącego porywem całego bytu wobec ukochanej osoby), którą Jan zawdzięczał przywilejowi dziewictwa i cielesnej czystości”<sup>116</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że w języku polskim, podobnie, zresztą, jak w innych językach europejskich, „ubogich” w określenia miłości, bo oznaczających jednym słowem „rzeczy nie mające ze sobą nic wspólnego”<sup>117</sup>, trudno wyrazić subtelne różnice występujące w słowach *caritas*, *dilectio* i *amor*, z jakimi spotykamy się w *Collationes Patrum* Jana Kasjana. Inna rzecz, że sam autor nie zawsze ułatwia czytelnikowi bądź tłumaczowi zadanie, stosując niekiedy zamiennie wymienione wyżej słowa na oznaczenie jednej i tej samej relacji. Tym niemniej, jak staraliśmy się to wykazać, istnieją pomiędzy tymi wyrazami pewne różnice, których nawet jeśli nie można do końca wyrazić w języku polskim, to jednak warto jest mieć ich świadomość.

### CARITAS, DILECTIO, AMOR NELLE CONFERENZE SPIRITUALI DI GIOVANNI CASSIANO

(Riassunto)

«Amore», vocabolo fondamentale nel cristianesimo, benché oggi piuttosto abusato, è termine a cui si riconnettono, di fatto, accezioni semantiche molteplici.

<sup>115</sup> Z podobnym znaczeniem *dilectio* i *amor* spotykamy się np. u św. Ambrożego, por. *Expositio Evangelii secundum Lucam* X 176, PL 15, 1848.

<sup>116</sup> *Collatio* XVI 14, SCh 54, 234. W przygotowywanej do druku drugiej części *Rozmów z Ojcami* (Rozmowy XI-XXIV), zdanie to brzmi następująco: „umiłowanie Jana nie oznaczało chłodu wobec pozostałych uczniów, lecz większą i bardziej szczodłą miłość, którą Jan zawdzięczał przywilejowi dziewictwa i cielesnej czystości”.

<sup>117</sup> Por. U. Von Wilamowitz-Moellendorf w: A. Nygren, *Eros und Agape*, Bd. I/1, Gütersloh 1930, 43.

Diviene, dunque, questione di determinante importanza recuperare la comprensione del vocabolo nella Sacra Scrittura e nella Tradizione della Chiesa. Nella Chiesa latina, infatti, il sentimento e la realtà dell'amore sono stati espressi con termini diversi: *amor*, *caritas*, *dilectio*, *affectio* o *studium*. Tra IV e V secolo, secondo Agostino, essi sono divenuti, però, quasi sinonimi. L'A., traduttore dell'opera di Cassiano in lingua polacca, pone al riguardo la questione se differenze di campo semantico nel lessico relativo all'«amore» siano presenti negli scritti dell'abate marsigliese. A conclusione della ricerca, l'A. constata che le tre fondamentali parole determinanti l'idea di «amore» – *caritas*, *dilectio* e *amor* – non circoscrivono un campo semantico omogeneo e sinonimico, ma un autentico arcipelago di significati che vanno dall'amore in senso fisico alla virtù teologale. Pertanto, nonostante le frequenti analogie concettuali e qualche sovrapposizione d'uso, emergono a più riprese differenze su cui si intersecano svariati campi semantici. Infine, con una interessante incursione nell'ambito della socio-linguistica, l'A. fa emergere l'omologazione del concetto nelle lingue moderne, povere nelle definizioni dell'amore e inclini a denotarne le sfaccettature, esplicitate con sottigliezza nelle *Conferenze spirituali* di Giovanni Cassiano, con l'impiego di un unico termine.